

prof. zw. Błażej Ostoja Lniski  
Akademia Sztuk Pięknych  
Wydział Grafiki

## RECENZJA

sporządzona w związku z przewodem doktorskim mgr. Tomasza Kawęczyka w zakresie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Grafiki i Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

Tomasz Kawęczyk jest artystą, który świadomie doskonali swój warsztat graficzny i efekt tych zmagañ możemy ujrzeć w postaci zestawu piętnastu drzeworytów i dysertacji doktorskiej zatytułowanej: „Opracowanie autorskiego sposobu realizacji grafik, drukowanych z matryc drewnianych. Kolekcja drzeworytów”. Praca pisemna poświęcona jest w całości technice eksperymentalnej drzeworytu a doktorską pracą artystyczną stanowią grafiki wykonane tą techniką.

Tomasz Kawęczyk w swej dysertacji doktorskiej porusza zagadnienia oryginalności, kopii, wyboru i intencji w kontekście aktu twórczego, zastanawia się również nad kryteriami oceny i wartościowania dzieła sztuki. W części pracy dedykowanej opisowi tła historycznego przywołuje wątek surrealistów i ideę przedmiotów znalezionych, co bliskie jest jego zainteresowaniom w świetle kształtowania i wyboru tworzywa graficznego.

Tomasz Kawęczyk angażuje przedmioty świata zewnętrznego i włącza je w obręb swoich działań plastycznych, pisze o ich metamorfozie, którą przechodzą w procesie przygotowania matrycy i projektowania grafiki.

Cykl prac na pierwszy rzut oka wydaje się dość niejednorodny – ale być może błędem jest tutaj mówienie o cyklu. Sam autor określił grupę prac realizowanych w ramach projektu doktorskiego kolekcją, i nie jest to określenie przypadkowe. Część artystyczną pracy doktorskiej stanowi zestaw piętnastu drzeworytów, zarówno wielobarwnych, jak i monochromatycznych, drukowanych na różnych papierach i w odmiennym formacie. Tomasz Kawęczyk pokazuje nam możliwości technologiczne drzeworytu, autorskie pomysły dotyczą możliwości włączenia w obręb matrycy przedmiotów pochodzących ze świata zewnętrznego [wałeczek, listwa, wykałaczką, gałęzie], choć nie do końca wiemy, dlaczego autor dokonuje takich a nie innych wyborów, przy czym autor zdaje się tu na działanie spontaniczne, które określa „niekontrolowanym wyborem”.

Przy pobieżnym oglądzie drzeworytów Tomasza Kawęczyka może pojawić się pewne uczucie niedosytu, wynikające zapewne z ustanowienia środka ciężkości zainte-

resowań autora na kwestiach formalnych i technologicznych. W całej pracy doktorskiej silnie wyczuwalne jest prymat formy, bardzo silnie zaznaczone „jak” wobec słabszego „co”. Dopiero po pełnym zapoznaniu się z całym procesem stojącym za wykonaniem grafik wchodzących w część artystyczną pracy doktorskiej możemy zrozumieć koncepcję autora i pełen zasięg jego fascynacji techniką drzeworytu.

Praca doktorska przekonuje mnie swoją rzetelnością wykonania. Widać na każdym kroku oraz wyczuwalne jest zarówno w pracy teoretycznej, jak i praktycznej, zafascynowanie autora techniką drzeworytu. Tomasz Kawełczyk z pasją poświęca się eksplorowaniu nowych pól i możliwości jakie wynikają z pracy z matrycą. Artysta wybiera różne media, papiery, struktury, komponując swoje grafiki i bawiąc się uzyskiwanymi efektami. Sam autor określa swoje zmagania eksperymentalnymi, co też przekłada się na swoiste odwrócenie relacji artysta-dzieło. Nie możemy w tym przypadku mówić o przełożeniu własnych emocji na język plastyczny, ale raczej o poszukiwaniu emocji podczas kształtowania własnego języka plastycznego.

Autor doktoratu świadomie dokonuje takiego wyboru i bardzo mocno koncentruje się na przebiegu mechanizmu tworzenia grafik, interesuje go proces drukowania, relacja zachodząca między matrycą a odbitką. Tomasz Kawełczyk w swej pracy doktorskiej skupia się wyraźnie na technice druku i idei drukowania, powielania, multiplikowania, odtwarzania i reprodukowania.

Jak pisze w dysertacji doktorskiej: „Dla grafika druk jest zawsze zaskoczeniem. Za pomocą druku powoływany jest na papierze widzialny układ znaków, które składają się na formę obrazu graficznego. Odcisk pokrytej farbą powierzchni drewna, łączy się z papierem przemieniając jego materialną postać w intencjonalny przedmiot kontemplacji estetycznej”.

Zainteresowanie kwestiami technologicznymi i formalnymi przekładają się na język, jakim posługuje się Tomasz Kawełczyk w opisie swoich grafik. Artysta pisząc o swoich poszukiwaniach, sposobie działania, dokonuje rzeczowej, chłodnej autoanalizy. Mamy wrażenie, że głównym ośrodkiem zainteresowań artysty staje się proces twórczy, matryce są budowane i obrabiane, a grafiki realizowane – zawsze według określonego projektu. Tomasz Kawełczyk opisując sekwencję swoich działań używa czasowników: zestawiam, porządkuję, dostosowuję, dodaję, odrzucam, akceptuję, drukuję.

Przypadek pojawia się w fazie początkowej, potem jest poddany ścisłej kontroli, co potwierdza opanowanie przez Tomasza Kawełczyka techniki drzeworytu w najwyższym stopniu. Artysta podkreśla mocno potencjał tkwiący w drewnianej matrycy, bawi się formą, pokazuje nam warianty i odmienne rozwiązania kolorystyczne. Nie ukrywa obecności tej samej matrycy w kilku grafikach, skrupulatnie rozlicza się z ilości użytych

materiałów, uzasadnia dobór narzędzi, wybór kolorów, odkrywa z rzetelnością drobiazgowego badacza i lekarza anatomii, kolejne warstwy swoich prac, rozbierając je na czynniki pierwsze: „Do wydrukowania grafiki [11] połączyłem dwie matryce. Regularny, rytmiczny układ małych kół zestawilem z dwiema liniami. Jedna była śladem specjalnie dobranej gałęzi, druga przemysłowej listewki o prostym, zgeometryzowanym kształcie. Do wykonania śladów kółek użyłem drewnianego wątko pociętego w plastry. Grafikę projektowałem układając wycięte elementy na zadrukowanym kółkami papierze. Przebieg i długość linii dostosowana jest do interwałów odległości między kółkami. Równie ważny co układ, był dobór kolorystyki drukowanych elementów. Próby kolorystyczne wykonywałem podobną metodą”.

Tomasz Kawętczyk wykorzystuje różne możliwości druku wypukłego [multiplikację matryc, druk redukcyjny itp], opracowuje metodę druku na dużych powierzchniach w czym dochodzi do niezwyklej biegłości i ostatnią rzeczą, której można by mu było zarzucić jest brak fachowości. Być może za dużo jest w tych działaniach projektowania, za mało spontanicznego gestu, ale jest to rzeczą przyjętej metody twórczej.

Wydaje się, że również sam autor wyczuwa iż, realizując projekt doktorski nie do końca postawił kropkę nad „i”, a prezentowana kolekcja grafik bardziej mówi o przebyciu pewnego odcinka drogi, ale nie o zakończeniu tego etapu podróży. Jak pisze artysta w dysertacji doktorskiej: „Každy z wykonanych drzeworytów stanowi odrębne rozwinięcie nieco innego problemu kompozycyjnego, projektowego, czy realizacyjnego. Rozwiązania wskazują na ciągle żywy potencjał, tkwiący w twórczym podejściu do techniki. W trakcie wykonywania grafik natrafiłem wielokrotnie na możliwości rozwijania jednostkowych problemów w większe cykle prac.”

Pytanie, które się nasuwa brzmi następująco: czy zmiany narzędzi [zabiegi w obrębie matrycy] znajdą w przyszłości swoje przełożenie w zwartej koncepcji cyklu grafik, czy też dalej pozostaniemy w obrębie poszukiwań formalnych skupieni na procesie tworzenia grafiki „autorskim gestem”. Niezależnie jednak od drobnych wątpliwości co do przyjętej metody twórczej, nie ma powodu by nie przyznać autorowi drzeworytów niezwyklej biegłości i mistrzostwa w realizacji prac graficznych. Niekwestionowalna pozostaje wyjątkowa wrażliwość artysty na niuanse formalne i sprawy kompozycji i koloru. Tomasz Kawętczyk jasno określa obszar swoich inspiracji i zainteresowań, a droga, którą wybrał jest naznaczona dużą świadomością w poszukiwaniu własnych rozwiązań plastycznych i charakteryzuje się konsekwencją w doborze środków służących do ich realizacji.

Takiej samej wytrwałości jaką Tomasz Kawętczyk przejawia przy poszukiwaniu nowatorskich rozwiązań technicznych, życzę autorowi w dalszych poszukiwaniach twórczych.

# KONKLUZJA

Praca doktorska Tomasz Kawęczyka jest rezultatem doskonale opanowanego warsztatu graficznego, a całość jego działań w zakresie poszukiwania własnego języka plastycznego wynika z ogromnego zaangażowania w rozwój kultury i sztuki oraz poparty jest głęboką świadomością własnych działań twórczych. Kandydat zaprezentował oryginalne rozwiązania techniczne przy realizacji swojego artystycznego projektu. Wnioskuje do Rady Wydziału o przyznanie Tomaszowi Kawęczykowi stopnia doktora w dziedzinie Sztuk Plastycznych w dyscyplinie artystycznej Sztuki Piękne.



prof. zw. Błażej Ostoja Lniski

**RECENZENT**